

## Iluzjon — Silent Andromeda (2009)

Written by bluelover

Sunday, 11 March 2018 13:27 -

---

## Iluzjon — Silent Andromeda (2009)



1. *Andromeda is Calling* [5:02] 2. *Nightmare Blues* [4:05] 3. *The 1990's* [3:40] 4. *Boundless Ignorance* [4:01] 5. *Dark Electron* [9:33] 6. *Unknown Roads* [4:34] 7. *Healing Paths* [4:10] 8. *Warning Mood* [4:47] Michał Dziadosz - vocals, synths, tapes, radio and other music  
Grzegorz Nowak - drums, talking drum, bass drum Marcin Drumew - bass, stick, electrobass  
Sławomir Jaros - guitars + Michał Florczak - vocals Joachim Goldstein - saxophone

No i oto mamy nową płytę warszawskiego Iluzjonu. Po „City Zen” (2005) i „No Phantoms In” (2007), tym razem dostajemy kolejny krążek wydany pod banderą Mystic Production. Kapela to zatem już niemłoda, daruję sobie więc wszelkie wycieczki w przeszłość. Nadmienię tylko, iż od samego początku jej istnienia najważniejszą w niej postacią był Michał Dziadosz. I tak w zasadzie jest do dziś, choć... chyba tak naprawdę, na tym dopiero albumie Iluzjon staje się, po pewnych rozsadach personalnych, zespołem. W dalszym ciągu to Dziadosz odpowiada za całą muzykę i niemalże wszystkie teksty, niemniej, pozostali muzycy „pogrzebali” trochę przy aranżacjach kilku kompozycji.

Co im wyszło? Nie byłem i nie jestem entuzjastą ich poprzednich dokonań, jednak tym razem muzycy zaserwowali płytę chyba najbardziej dojrzałą z wszystkich dotychczasowych. Płytę, która jest w stanie u słuchacza wywołać emocje – raz lepsze, innym razem gorsze – nie jest jednak krążkiem „bezpłciowym”, obok którego można przejść obojętnie, bądź rzucić go w kąt.

Zacznijmy od tego, że Iluzjon zdecydowanie wyostrzył brzmienie. W ich graniu pojawiło się naprawdę sporo ciężaru i mocnych gitar. Od razu przyznam się szczerze, że średnio podoba mi się ten zwrot. Zawsze odbierałem grupę jako tę, która szuka w muzyce klimatu, nastroju i przestrzeni. Tymczasem tu artyści, przynajmniej częściowo, od tego uciekają. Muzycy postawili tym razem bardzo silnie na uprawianie poletka dawno „przeoranego” przez King Crimson. Inspiracja niby zacna ale aż nadto widoczna. Szczególnie w pierwszej części płyty (patrz



## Iluzjon — Silent Andromeda (2009)

Written by bluelover

Sunday, 11 March 2018 13:27 -

---

presence to the overall sound. The vocals are clear, and there is plenty of space within the music for everyone to play their part, so even though Michal can be singing sweetly against his gentle held-down chords, the other three can be playing all around and over the theme. That they are all good musicians is never in doubt, but the songs themselves aren't always as powerful and intense as they could be, although they do have their moments. The result is an album that is both enjoyable and disposable at the same time. I just wish that they had allowed themselves to push the music to the edge, as there are too many times when it is just too pleasant, too restrained. It is interesting music to play in the background, but for me that it is all that it will ever be. ---Kev Rowland, mlwz.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [gett](#)

[back](#)